

Ostatnimi czasy nawiedzają nas intensywne burze, gwałtowne opady deszczu i nawałnice a takie warunki atmosferyczne są bardzo niebezpieczne w szczególności dla kierowców.

Pod wpływem silnego wiatru łamią się gałęzie, a intensywny deszcz tworzy na drogach duże kałuże, pod którymi mogą kryć się głębokie doły. Trenerzy Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault radzą, jak jeździć po nawałnicy.

Poślizg

Duże opady deszczu oznaczają, że wyjeżdżając na drogi możemy spodziewać się kałuż i bardzo mokrej nawierzchni. Nieuważna jazda w takich warunkach może sprawić, że doświadczymy zjawiska akwaplanacji. Występuje ono najczęściej wtedy, kiedy samochód wjeżdża w głęboką kałużę bądź wypełnioną wodą koleinę. Zjawisku akwaplanacji towarzyszy nagłe wrażenie „luzu” na kierownicy oraz „uciekanie” tyłu samochodu na boki. Im większa prędkość i im więcej wody, tym prawdopodobieństwo poślizgu jest wyższe.

W sytuacji poślizgu wodnego, należy pamiętać, aby przede wszystkim nie naciskać gwałtownie na hamulec i w ogóle nie obracać kierownicą. Kluczowe jest, aby zdjąć nogę z gazu, wytracić prędkość i poczekać, aż samochód stanie się ponownie sterowny – mówi Zbigniew Weseli, dyrektor Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault. Aby dać sobie miejsce na awaryjne manewrowanie w przypadku utraty przyczepności, należy też zachować większą niż zwykle odległość od innych pojazdów. Warto pamiętać, że droga hamowania na mokrej nawierzchni wydłuża się czterokrotnie.

Niebezpieczne gałęzie

Po burzy i nawałnicy na drogach mogą leżeć gałęzie, a nawet całe drzewa złamane pod wpływem wiatru czy pioruna. – *Leżące na drodze gałęzie czy drzewa najlepiej ominąć, ale pod warunkiem, że nie narażamy w ten sposób ani bezpieczeństwa własnego, ani innych uczestników ruchu. Wykonywanie gwałtownych manewrów zwłaszcza na mokrej nawierzchni może być tragiczne w skutkach – ostrzegają trenerzy Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault. Niektóre z drzew mogą też niebezpiecznie uginać się nad drogą, wówczas lepiej nie ryzykować, że drzewo na nas spadnie i wybrać inną trasę.*

Kałuże

Kałuże nie tylko mogą powodować zjawisko akwaplanacji, ale też niekiedy kryją głębokie dziury. Wjeżdżając w nie ryzykujemy poważnymi uszkodzeniami naszego auta. – *Gdy kierowca nie ma możliwości ominięcia kałuży, powinien maksymalnie zwolnić. Może ona przykrywać dziurę bądź inne zniekształcenie nawierzchni. Zdejmijmy zatem nogę z hamulca, odciąży to przód samochodu – radzą trenerzy Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault. Podczas hamowania przednie amortyzatory są ugięte i nie spełniają swojego zadania. W sytuacji wjechania w dziurę, energia uderzenia przenosi się na zawieszenie i koła samochodu. Warto też wcisnąć sprzęgło, aby chronić przed energią uderzenia skrzynię biegów i silnik.*

Pamiętajmy, że na dziurę nie należy wjeżdżać ze skreconymi kołami. Jazda na wyprostowanych kołach zapewni mniejsze obciążenie układu kierowniczego samochodu. Jeśli wyrwa jest bardzo duża, najlepiej najechać na nią każdym kołem po kolei, a nie kołami jednej osi jednocześnie – rekomendują trenerzy Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault.

Źródło: szkolabezpiecznejjazdyrenault.pl oraz forumsamochodowe.pl